

# O.S.T.R., Pilecki

Co dla nas znaczy powstać z martwych  
Odwaga jawi postać prawdy  
Ilu myśli, że na życie od lat ma wpływ  
A jak prosisz o ratunek, to chcą poznać stawki

No dobrze, to mi pokaż jak żyć  
Po jaką nagrodę wiedzie droga na szczyt  
Czy jesteś gotowy życie posłać na krzyż  
Przecież nikt nie okradł jeszcze boga z łaski

Lęk, przerażenie, mierzę tętno  
I kto się poświęci, żeby przeżyć piekło  
Chciałbym wydarzeń moc zmienić tempo  
Propaganda steruje tym, w co wierzy większość

Ponoć świat nie chce bohaterów  
Ponoć świat nie chce już herosów  
Ponoć świat ma dość autorytetów  
A ja chcę być jak Pilecki – wierny sercu do grobu

Ponoć świat nie chce bohaterów  
Ponoć świat nie chce już herosów  
Ponoć świat ma dość autorytetów  
A ja chcę być jak Pilecki – wierny

„Wyszedłeś z Oświęcimia, a z między swoich nie wyjdiesz?”  
- Gównu wam podpiszę.

Nie powiem ci nic  
Nawet gdybyś rwał mi paznokcie  
Nie powiem ci nic  
O mych bliskich, rodzinie, dzieciach, braciach, bij mocniej  
Nic ci nie powiem, ziemia chce mojej krwi  
Nie znam żadnych nazwisk  
Nie znam pseudonimów, miejsc i nazw ich  
Kłódka na japę, kospira  
Wal w potylicę, czas odsłoni fakty

Nie ma tej ziemi bez nas  
Tych paru zasad, których trzymam się bez zmian  
Nie licz na to, nie będę przed nikim klękać  
Tu się nie nakarmisz, jak żywi cię klęska

Z góry ustalony wyrok może skazać mnie za wolność  
Przeznaczenie lufą puka do drzwi  
Nie będę błagać o litość  
Skatowana twarz i honor  
Los już nie raz mi powiedział – ziemia chce mojej krwi

Lęk, przerażenie, mierzę tętno  
I kto się poświęci, żeby przeżyć piekło  
Chciałbym wydarzeń moc zmienić tempo  
Propaganda steruje tym, w co wierzy większość

Ponoć świat nie chce bohaterów  
Ponoć świat nie chce już herosów  
Ponoć świat ma dość autorytetów  
A ja chcę być jak Pilecki – wierny sercu do grobu

Ponoć świat nie chce bohaterów  
Ponoć świat nie chce już herosów  
Ponoć świat ma dość autorytetów  
A ja chcę być jak Pilecki – wierny

Co dla nas znaczy powstać z martwych  
Odwaga jawi postać prawdy  
Ilu myśli, że na życie od lat ma wpływ  
A jak prosisz o ratunek, to chcą poznać stawki

No dobrze, to mi pokaż jak żyć  
Po jaką nagrodę wiedzie droga na szczyt  
Czy jesteś gotowy życie posłać na krzyż  
Przecież nikt nie okradł jeszcze boga z łaski